

Postanowienie z dnia 12 marca 1999 r.

I PKN 76/99

Zaniedbania osób, którymi posłużyła się strona (pełnomocników, pracowników kancelaryjnych) powoduje, że nie można uznać braku jej winy w uchybieniu terminowi.

Przewodniczący: SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 12 marca 1999 r. sprawy z powództwa Władysława R. przeciwko Hucie „K.” S.A. w D.G. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 28 kwietnia 1998 r. [...]

p o s t a n o w i ł :

o d d a l i ć kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny w Katowicach, postanowieniem z dnia 28 kwietnia 1998 r., oddalił zażalenie powoda na postanowienie Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 10 lutego 1998 r., którym oddalono jego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji. Sąd Wojewódzki ustalił, że odpis wyroku z dnia 30 kwietnia 1997 r. doręczony został do kancelarii ogólnej (obsługującej też Międzyzakładową Komisję NSZZ „Solidarność”) dnia 26 maja 1997 r. i zarejestrowany pod numerem 1672. W tym samym dniu korespondencja ta przekazana została pracownicy sekretariatu NSZZ „Solidarność”, świadkowi Edycie M.-Ł., za potwierdzeniem odbioru w dzienniku ewidencyjnym kancelarii ogólnej. Sąd uznał za niewiarygodne zeznanie tego świadka, że odpis wyroku został doręczony sekretariatowi NSZZ „Solidarność” 27 maja 1997 r., a potwierdzenie jego odbioru w dniu 26

mają nie oznaczało jego faktycznego odbioru. Sąd Wojewódzki uznał, że uchybienie terminowi do wniesienia apelacji zostało spowodowane nieprawidłowościami w rejestrowaniu odbieranych pism i zaniedbaniem pracowników odpowiedzialnych za załatwianie korespondencji.

Sąd Apelacyjny w motywach swego postanowienia podniósł, że nieuprawdopodobnienie braku winy w uchybieniu terminu procesowego pociąga za sobą odmowę uwzględnienia wniosku o jego przywrócenie. Przy tej ocenie bierze się pod uwagę winę pełnomocnika strony, a także pracownika osoby prawnej, do którego obowiązków należy obrót korespondencją. Niewątpliwym uchybieniem pracownicy odpowiedzialnej za obrót korespondencją było zarejestrowanie w dzienniku korespondencyjnym wpływu odpisu wyroku do sekretariatu związku zawodowego w dniu następnym, co doprowadziło do uchybienia terminowi do wniesienia apelacji.

Powód wniósł kasację od tego postanowienia (i – jak napisano – od postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Katowicach). Podniósł zarzut naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie oraz wniósł o zmianę „zaskarżonych postanowień w całości” i przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, z zasądzeniem kosztów, ewentualnie o uchylenie obu postanowień i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Katowicach lub Sądowi Wojewódzkiemu w Katowicach. W petitum kasacji nie wymieniono żadnego przepisu prawa. W uzasadnieniu podano, że zgodnie ze wskazanym orzeczeniem Sądu Najwyższego „w stosunku do osób prawnych art. 168 § 1 należy rozumieć w ten sposób, że chodzi o brak winy pracownika, któremu powierzono prowadzenie spraw związanych z procesami, a nie brak winy któregokolwiek z pracowników osoby prawnej i jeżeli temu pracownikowi nie można zarzucić winy lub zaniedbań, wina innego pracownika lub np. gońca, którego użyto do wykonania pewnych czynności technicznych, nie może obciążać osoby prawnej”.

W uzasadnieniu kasacji podniesiono też, że pozostawienie sprawy bez merytorycznego rozpoznania stanowi naruszenie podstawowych praw pracowniczych „w szczególności art. 77 Konstytucji”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecnictwem przytoczenie podstaw kasacyjnych (art. 393³ KPC) rozumiane jako wskazanie konkretnych przepisów prawa, do

których odnoszą się podniesione w kasacji zarzuty, stanowi istotny element kasacji. Bez spełnienia tego wymagania kasacja nie może być merytorycznie rozpoznana. Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu kasacji ocenia jedynie prawidłowość wykładni i stosowania tych przepisów, które zostały w niej wskazane jako naruszone. Podstawy kasacji, czyli zarzuty naruszenia określonych przepisów powinny być też uzasadnione (art. 393³ KPC). Przy nadzwyczaj liberalnym rozumieniu spełnienia tych wymagań Sąd Najwyższy uznał w rozpoznawanej sprawie, że nie jest zasadny zarzut naruszenia art.168 § 1 KPC (choć nie podano nazwy aktu prawnego, a zarzut sformułowano pośrednio). Ustalenie, że odpis wyroku został doręczony pod wskazany przez pełnomocnika adres nie zostało skutecznie zakwestionowane w kasacji – przez podniesienie zarzutu naruszenia odpowiedniego przepisu prawa procesowego. W tej sytuacji należy przyjąć za wiążące ustalenie, iż odpis wyroku został powodowi doręczony 26 maja, a na skutek zaniedbania pracownicy sekretariatu związku zawodowego odpowiedzialnej za obrót korespondencją zarejestrowano wpływ w dniu następnym. Gdyby doręczenia dokonano 27 maja, jak się twierdzi w kasacji, bezprzedmiotowy byłby wniosek o przywrócenie terminu. Nie narusza art. 168 § 1 KPC pogląd wyrażony w zaskarżonym postanowieniu, iż w okolicznościach tych nie można uznać braku winy powoda w uchybieniu terminu dokonania czynności procesowej.

W kasacji powołano się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1958 r., 2 CZ 130/58 OSPiKA 1959 nr 11, poz. 293. Teza tego orzeczenia nie dotyczy rozpoznawanej sprawy, gdyż odnosi się do osób prawnych, a powód jest osobą fizyczną. W doktrynie (E.Wengerek „Przegląd orzecznictwa”, NP. 1960, nr 10, s. 1323) podkreślono, że omawiane orzeczenie miało na celu ochronę własności społecznej. Trzeba nadto wskazać, że przedstawiony pogląd był skrytykowany w doktrynie (glosa T.Rowińskiego, NP. 1961 nr 7-8, s. 1054). Dlatego też Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podzielił poglądy wyrażane w wielu orzeczeniach, poczynając od okresu międzywojennego, zgodnie z którymi zaniedbanie osób, którymi posłużyła się strona (pełnomocników, pracowników kancelaryjnych), obciąża stronę, w efekcie czego nie można uznać, że nie ponosi ona winy w uchybieniu terminowi. Takie tezy zawiera między innymi orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1937 r., C II 533/37, PPC 1938 nr 3-4 1121 („Pełnomocnik procesowy strony ponosi winę za zaniedbanie terminu także wówczas, gdyby zaniedbanie to miało pozostać w związku z zaniedbaniem jego personelu kancelaryjnego”), uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1956 r. (IV CO 58/55, OSN 1956 z. 4, poz. 106),

orzeczenia z dnia 17 maja 1960 r. (4 CZ 33/60 NP. 1960 nr 10, s. 1387), z dnia 24 lipca 1962 r. (1 CZ 67/62 PUG 1963, nr 10, s. 287), z dnia 9 sierpnia 1974 r. (II CZ 149/74, OSPiKA 1975 nr 2, poz. 39). Nie można zatem uznać, by Sąd Apelacyjny błędnie wyłożył normę zawartą w art. 168 § 1 KPC. Oddalenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji nie narusza też art. 77 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej (ust. 1), a ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw (ust. 2). Nie wyjaśniono w kasacji jaki związek ma norma prawna zawarta w tym przepisie z rozpoznawaną sprawą, w której powód dochodzi od pracodawcy roszczeń ze stosunku pracy. Niezależnie od tego trzeba zauważyć, że z przytoczonego przepisu Konstytucji nie wynika nakaz przywracania uchybionych przez stronę terminów ustawowych do wnoszenia środków odwoławczych, bez względu na spełnienie przesłanki tego przywrócenia.

Kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlegała zatem oddaleniu (art. 393¹² KPC).

=====